

Sygn. akt II AKa 327/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiktor Gromiec (spr.)

Sędziowie: SSA Dorota Rostankowska

SSA Andrzej Czarnota

Protokolant: st. sekretarz sądowy Aleksandra Konkol

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Dariusza Kuberskiego

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2013 r.

sprawy

J. R.

oskarżonej z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej (...) w G. i obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 21 maja 2013 r., sygn. akt **IV K 253/12**

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Dla zobrazowania pewnej złożoności toczącego się w niniejszej sprawie postępowania należy przypomnieć jego przebieg od wniesienia aktu oskarżenia do Sądu Okręgowego.

J. R. oskarżona została o to, że:

I. w dniu 24 stycznia 2007 r., w G., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłowała doprowadzić A. W., J. W. oraz T. F. i K. F. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie nie mniejszej niż 858.000 zł, w ten sposób, że zawarła umowę zbycia weksla własnego przez indos i wprowadziła K. F. w błąd co do faktu toczącego się już postępowania z weksla, co do tej samej wierzytelności, czym działała, na szkodę wymienionych pokrzywdzonych, to jest o popełnienie czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k., w zw. z art. 294 § 1 k.k.;

II. w dniu 24 stycznia 2007 r., w G., podzegała K. F. do wypełnienia weksla wystawionego przez A. W. i poręczonego przez J. W., niezgodnie z wolą wystawcy, w ten sposób, że nakłaniała wymienionego do wpisania nienależnej sumy wierzytelności w kwocie 868.000 zł, czym działała na szkodę J. i A. W., to jest o popełnienie czynu z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 270 § 2 k.k.;

III. w okresie od dnia 16 lipca 2003 r., do dnia 6 października 2008 r. w G. ukrywała dokumenty, którymi nie miała prawa wyłącznie rozporządzać w postaci pięciu blankietów wekslowych wystawionych przez A. W.

i poręczonych przez J. W., czym działała na szkodę wymienionych pokrzywdzonych, to jest o popełnienie czynu z art. 276 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 27 kwietnia 2012 r., w sprawie XIV K 140/08 J. R. uznana została za winną tego, że w dniu 15 grudnia 2006 r., będąc posiadaczem weksla in blanco, podpisanego przez A. W. i poręczonego przez J. W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poświadczyla w nim nieprawdę co do kwoty wierzytelności w wysokości 868.000 zł, wiedząc, iż o tą samą wierzytelność toczy się już postępowanie sądowe z innego posiadanego przez nią weksla podpisanego przez A. W. i poręczonego przez J. W. oraz zbywając w drodze umowy z dnia 24 stycznia 2007 r., tak wypełniony w dniu 15 grudnia 2006 r. weksel przez indos, to jest popełnienia przestępstwa z art. 271 § 1 i § 3 k.k. i za to na podstawie art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k., skazana została na karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych po 20 zł każda (punkt I wyroku).

Sąd Okręgowy uniewinnił J. R. od popełnienia czynów zarzucanych jej w punktach II i III aktu oskarżenia (punkt II wyroku).

Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący 3 lata.

Na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonej, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 24 października 2012 r., w sprawie II AKa 290/12 uchylił zaskarżony wyrok w punkcie I i w tej części przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania, utrzymując go w pozostałej części.

W uzasadnieniu powyższego rozstrzygnięcia sąd a quem wskazał na to, by Sąd orzekający zwrócił „uwagę na występujące in concerto istotne ograniczenia, mające swoje źródło w zakresie reformationis in peius w postaci pośredniej (art. 443 k.p.k.)”. Wskazanie to było implikacją stwierdzenia, że prokurator, pomimo zaskarżenia wyroku w całości na niekorzyść oskarżonej, w uzasadnieniu apelacji stwierdził wprost: „Zgodzić należy się z Sądem Okręgowym, że w istocie pokrzywdzeni W. nie zostali w żaden sposób wprowadzeni w błąd przy zawieraniu umowy cesji wierzytelności, której nawet nie byli stroną (...)”.

Tym samym podnoszone w apelacji prokuratora uchybienia nie dotyczyły tej części zaskarżonego rozstrzygnięcia, zgodnie z którą sąd a quo uwolnił oskarżoną od odpowiedzialności za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zakresie, w jakim on miał być popełniony na szkodę A. i J. W..

Oznacza to, że zgodnie z art. 443 k.p.k. przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie było możliwości przypisania oskarżonej usiłowania oszustwa na szkodę A. W. i J. W., a co najwyżej na szkodę T. F. i K. F..

Równocześnie Sąd odwoławczy zważył, że jeżeli dokonane ustalenia faktyczne będą uzasadniały przypisanie J. R. popełnienia czynu zabronionego, konieczne będzie wnikliwe rozważenie prawidłowej kwalifikacji prawnej.

Stwierdził, iż w przypadku ustalenia, że oskarżona dokonała na rzecz T. F. cesji wierzytelności z tytułu pożyczki z 1997 r., a jednocześnie przeniosła na nią przez indos prawa z weksla, zabezpieczającego inną wierzytelność, należy rozważyć, czy dopuściła się w ten sposób usiłowania oszustwa.

Sąd II instancji wskazał również, że „w przypadku braku podstaw do przypisania J. R. usiłowania oszustwa”, należy w szczególności rozważyć „zasadność przypisania w granicach zarzutu z punktu I oskarżenia popełnienia występku z art. 270 § 2 k.k. albowiem uzupełnienie weksla in blanco w sposób sprzeczny z porozumieniem wekslowym stanowi typowy przypadek wypełnienia blankietu opatrzonego cudzym podpisem niezgodnie z wolą pokrzywdzonego i na jego szkodę”

Już w tym miejscu wskazać należy, że sugestie Sądu Apelacyjnego dotyczące możliwości zakwalifikowania czynu zarzucanego J. R. z art. 270 § 2 k.k. nie były słuszne. Były oczywiście bezzasadne.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 21 maja 2013 r. w sprawie IV K 253/12 J. R., w ramach zarzucanego jej czynu, uznana została za winną tego, że w dniu 15 grudnia 2006 r. w G., wypełniła znajdujący się w jej posiadaniu weksel in blanco niezgodnie z wolą podpisanej na nim A. W., w ten sposób, że wypełniła go na kwotę 868.000 zł, podczas gdy z zawartego przez strony, przy wystawianiu tego weksla ustnego porozumienia wynikało, że może on być wypełniony na kwotę nie wyższą niż 100.000 zł, czym działała na szkodę A. W., to jest popełnienia przestępstwa z art. 270 § 2 k.k. i za to na podstawie tego przepisu skazana została na karę roku pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt. 1 zostało warunkowo zawieszono na okres próby 3 lat, a na podstawie art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzono jej karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 20 zł.

Sąd Okręgowy rozstrzygnął o dowodach rzeczowych, kosztach zastępstwa procesowego, opłacie i wydatkach.

Od wymienionego wyroku apelacje wnieśli obrońca i prokurator.

Obrońca oskarżonej zaskarżył wyrok w całości i wskazując jako podstawę odwoławczą art. 438 pkt. 2 k.p.k. zarzucił mu obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia:

a) art. 14 § 1 k.p.k. oraz 442 § 1 k.p.k. poprzez przekroczenie przez Sąd Okręgowy granicy oskarżenia, a nadto przez przekroczenie granicy, w jakiej nastąpiło przekazanie sprawy przez Sąd Apelacyjny do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, a w rezultacie skazanie oskarżonej za czyn prawomocnie już osądzony;

b) art. 17 § 1 pkt. 7 k.p.k. poprzez skazanie oskarżonej za czyn z art. 270 § 2 k.k. w sytuacji, gdy oskarżona została już prawomocnie uniewinniona od popełnienia tego czynu;

c) art. 413 § 1 pkt. 4 k.p.k. oraz art. 424 § 1 i 2 k.p.k. poprzez wskazanie w opisie czynu, w sentencji wyroku, iż oskarżona wypełniła weksel, popadając tym samym w sprzeczność z jego uzasadnieniem, gdzie stwierdzono, iż oskarżona weksla nie wypełniła.

a przywołując przepis art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzucił zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mający wpływ na jego treść:

a) poprzez nieprawidłowe przypisanie sprawstwa oskarżonej w stosunku do zarzucanego jej czynu z art. 270 § 2 k.k. w sytuacji, gdy ustalone fakty, w tym te prawomocnie osądzone, wskazują, że weksel wypełnił K. F.,

b) poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że J. R. miała zamiar wypełnienia weksla niezgodnie z ustną deklaracją wekslową.

W konsekwencji tak sformułowanych zarzutów wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu.

Prokurator zaskarżył opisany wyrok w całości i zarzucił mu:

I. na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt. 1 k.p.k. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 286 § 1 k.k. poprzez błędne przyjęcie, że czyn, którego dopuściła się oskarżona, nie wyczerpuje znamion tego przestępstwa, gdyż T. i K. F. nie rozporządzili, ani nawet w przyszłości nie mieli rozporządzać swoim mieniem na rzecz oskarżonej, podczas gdy niekorzystne rozporządzenie mieniem może nastąpić zarówno przez rzeczywisty uszczerbek, jak i przez utratę należnych i spodziewanych korzyści, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie.

II. na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt. 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na jego treść, poprzez dokonanie przez sąd wybiórczej i dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i niesłuszne przyjęcie, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dał

podstaw do przyjęcia, że K. F. podpisując umowę cesji wierzytelności i przyjmując indosowany weksel miał pełną świadomość, że przed Sądem Okręgowym w Gdańsku toczy się postępowanie w oparciu o wcześniej uzupełniony przez oskarżoną weksel, podpisany przez A. W., bezkrytycznym oparciu się w tej mierze na wyjaśnieniach oskarżonej niezasadnie uznanych w tej mierze za wiarygodne oraz bezpodstawne odmówienie wiarygodności zeznaniom świadka K. F., co doprowadziło do uznania oskarżonej jedynie winną popełnienia przestępstwa z art. 270 § 2 k.k., podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przy uwzględnieniu doświadczenia życiowego oraz zasad prawidłowego rozumowania winna doprowadzić do uznania, że K. F. w momencie zawierania przedmiotowej umowy nie wiedział o wskazanych okolicznościach.

W konkluzji tak postawionych zarzutów wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Zasadna jest apelacja prokuratora, choć trafny jest również zarzut obrazy art. 17 § 1 pkt. 7 k.p.k., ujęty w apelacji obrońcy J. R..

I

1. W pierwszej kolejności należy zważyć, że w granicach w jakich nastąpiło przekazanie, sąd pierwszej instancji ponownie rozpoznając sprawę, ocenia dowody na podstawie własnego swobodnego przekonania, z uwzględnieniem wskazań, o których mowa w art. 7 k.p.k. a nie na podstawie sugestii co do kierunku ustaleń faktycznych lub oceny dowodów wyrażonych w uzasadnieniu sądu odwoławczego.

Takie bowiem sugestie, jak i dotyczące możliwości zakwalifikowania określonego czynu pod określony przepis ustawy, gdy czyn ten został już prawomocnie osądzony, nie powinny być formułowane przez sąd drugiej instancji.

Jeżeli do nich doszło – tak jak w rozpoznawanej sprawie, - to nie są one wiążące dla sądu, któremu przekazano sprawę do ponownego rozpoznania, co wynika a contrario z art. 442 § 3 k.p.k.

Sąd pierwszej instancji jest bowiem przy ponownym rozpoznaniu sprawy związany zapatrywaniami prawnymi, (to jest poglądami wyrażonymi na temat wykładni określonych przepisów prawa materialnego lub procesowego) i wskazaniami co do dalszego postępowania.

W jednym z judykatów wartych przypomnienia, Sąd Najwyższy stwierdził: „ sąd, któremu przekazano sprawę do ponownego rozpoznania po uchyleniu wyroku, związany jest tylko zapatrywaniami prawnymi oraz wskazaniami sądu odwoławczego co do dalszego postępowania w sprawie, zwłaszcza zaś zaleceniami co do zakresu uzupełniania materiału dowodowego, sprawdzenia i wyjaśnienia nasuwających się wątpliwości lub choćby ponownego rozważenia już ustalonych okoliczności, które mogą mieć wpływ na treść wyroku. Inne wskazania sądu rewizyjnego (ob. odwoławczego), a w szczególności co do oceny poszczególnych dowodów, nie są wiążące dla sądu ponownie rozpoznającego sprawę ” (wyrok Sądu Najwyższego z 12 lipca 1979 r., IV KR 136/79, OSNKW 1979, z. 11 – 12, poz. 122).

W tym kontekście, trafna była uwaga skarżącego, zawarta w uzasadnieniu środka odwoławczego, „iż w zakresie w jakim Sąd Apelacyjny przy ponownym rozpatrywaniu sprawy wskazał Sądowi Okręgowemu rozważenie przypisania oskarżonej popełnienia czynu z art. 270 § 2 k.k. to wskazania te nie mogą mieć charakteru wiążącego, gdyż ich zastosowanie naruszyłoby zasadę powagi rzeczy osądzonej”.

Nie budzi wątpliwości, iż czyn opisany w punkcie II aktu oskarżenia, od popełnienia którego J. R. została prawomocnie uniewinniona jest tożsamy z czynem jej przypisanym w zaskarżonym wyroku.

Przemawia za tym, zarówno jego opis, jak i przyjęta kwalifikacja prawna.

W art. 17 § 1 pkt. 7 k.p.k. zostały określone dwie przesłanki procesowe, dla których wspólne jest to, że wynikają z zasady ne bis in idem, stanowiącej gwarancję, że nikt nie będzie pociągany więcej niż raz do odpowiedzialności karnej za ten sam czyn zabroniony pod groźbą kary.

Zasadnicza różnica między tymi przesłankami polega na tym, że pierwsza stanowi sytuację – i z nią mamy do czynienia w niniejszej sprawie – w której wcześniej wszczęte postępowanie przeciwko tej samej osobie o ten sam czyn już się wcześniej zakończyło wydaniem prawomocnego orzeczenia (res iudicata), natomiast w wypadku drugiej z przesłanek mamy do czynienia ze stanem, który charakteryzuje pozostawanie w toku wcześniej wszczętego postępowania przeciwko tej samej osobie w sprawie o ten sam czyn (lis pendens).

Rację ma skarżący, że w sytuacji bezzasadności apelacji prokuratora, zaskarżony wyrok należałoby uchylić i umorzyć postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt. 7 k.p.k.

Jest jednak inaczej, właśnie z uwagi na uwzględnienie argumentacji zawartej w środku odwoławczym wniesionym przez oskarżyciela publicznego i dostrzeżenie przez Sąd a quem z urzędu, uchybień mogących mieć wpływ na treść kwestionowanego rozstrzygnięcia.

Wyrok Sądu odwoławczego i powyższa argumentacja zwalnia od konieczności ustosunkowania się do zarzutów obrońcy J. R. związanych z kwestionowaniem przezeń „winy oskarżonej w stosunku do art. 270 § 2 k.k.”

II

1. Gdy chodzi o zarzucane J. R. usiłowanie oszustwa mienia znacznej wartości to Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 października 2012 r., w sprawie II AKa 290/12 rozważył szereg istotnych okoliczności związanych z tym zarzutem.

Dokonując logicznej analizy zdarzeń będących przedmiotem procesu stwierdził, że zakładając, że K. F. działał racjonalnie (a nie ma podstaw do innego wniosku) należałoby przyjąć, iż nie był zainteresowany (ani osobiście, ani jako pełnomocnik T. F.) nabyciem wierzytelności, która z prawnego punktu widzenia była niemożliwa do osiągnięcia, nieegzekwowalna. Przeciwnie – godząc się na cesję wierzytelności i indos weksla na rzecz firmy prowadzonej przez jego żonę, musiał pozostawać w przekonaniu, że transakcja jest korzystna dla jego żony w wymiarze ekonomicznym.

Ewentualne przyjęcie, że K. F. wiedział o wcześniejszym wypełnieniu przez oskarżoną, w związku z tą samą wierzytelnością innego weksla, a mimo to zdecydował się zawrzeć z nią umowę, musiałoby oznaczać, że podjął działania na korzyść J. R., ze szkodą dla swojej żony. Tymczasem materiał dowodowy nie dawał podstawy do tego rodzaju ustaleń a nawet hipotezy.

Reasumując powyższe rozważania, Sąd odwoławczy stwierdził, że w przypadku ustalenia, że oskarżona dokonała na rzecz T. F. cesji wierzytelności z tytułu pożyczki z 1997 r., a jednocześnie przeniosła na nią przez indos prawa z weksla, zabezpieczającego inną wierzytelność, Sąd pierwszej instancji miał rozważyć, czy dopuściła się w ten sposób usiłowania oszustwa na szkodę T. i K. F..

Choć Sąd meriti rozważył możliwość przypisania J. R. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. to pominął powyżej opisane rozważania Sądu Apelacyjnego związane z logiką wypadków i logiką postępowania K. F. przy zawieraniu umowy cesji wierzytelności.

Było to konieczne dla prawidłowego ustalenia, czy K. F. wiedział o toczącym się przed sądem postępowaniu co do tej samej wierzytelności z innego weksla.

Sąd orzekający tego nie uczynił.

2. Analizując zaś i oceniając wyjaśnienia oskarżonej Sąd meriti stwierdził, że „należało uwzględnić wyjaśnienia oskarżonej w takim zakresie w jakim wskazywała, że była przekonana o niespłaceniu pożyczki z 1997 r. Podkreślić

bowiem należy, że w sytuacji kiedy strony od samego początku nie prowadziły sformalizowanej dokumentacji dotyczącej tego zobowiązania i jego realizacji, opierając wszystko na przekazie ustnym, czy też nieformalnych zapiskach, uprawnione jest twierdzenie, że oskarżona miała prawo do takiego stanowiska. Jednocześnie wskazać należy, iż okoliczności tej Sąd nie badał, miałyby to bowiem drugorzędne znaczenie przy odpowiedzialności karnej oskarżonej” (str. 9 – 10 uzasadnienia).

Zdaniem Sądu odwoławczego, stwierdzenie Sądu pierwszej instancji, że J. R. była przekonana o niespłaceniu przez A. W. i J. W. pożyczki z 1997 r., było – w świetle wskazań zawartych w art. 7 k.p.k., - dowolne, zaś prawidłowe ustalenie tej okoliczności mogło mieć istotne znaczenie dla odpowiedzialności karnej oskarżonej.

Wynika to z następujących okoliczności.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że do 1997 r., J. R. płaciła za towar dostarczany przez A. i J. W. gotówką. Następnie ustaliła z nimi, że cena za pobierany przez nią towar będzie odliczona od ich zadłużenia z tytułu udzielonej im pożyczki w kwocie 300 tys. zł.

Po sześciu latach od udzielonej pożyczki, w lipcu 2003 r., oskarżona – jak ustalił sąd orzekający – „uznając, że pożyczka z 1997 roku nie została wobec niej całkowicie spłacona” - złożyła przeciwko A. i J. W. pozew o zapłatę kwoty 598.884 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 18 lipca 2003r.

Sąd Okręgowy w dniu 28 sierpnia 2003 r., w sprawie I Nc 1012/13 wydał nakaz zapłaty zasądzający na rzecz J. R. żadaną kwotę.

Od tego rozstrzygnięcia A. i J. W. wnieśli zarzuty, w których podnosili, iż w 2000 r. strony doszły do wniosku, że pobrany przez J. R. towar przekroczył wysokość roszczenia głównego (str. 9 – 10 uzasadnienia).

Okoliczność ta – w ocenie sądu drugiej instancji – wymagała bezspornego ustalenia, również w ramach prowadzonego postępowania karnego. Chodzi wszak o to, czy wierzytelność istniała czy nie.

Przy przyjęciu, że stanowisko pozwanych było zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, to i te zachowanie oskarżonej, zarówno wobec wymienionych, jak i T. oraz K. F. oceniane być musiało przez pryzmat postawionego jej zarzutu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i 294 § 1 k.k.

Odpowiedź na to pytanie przynosi lektura akt sprawy I ACa 467/12, w szczególności wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 grudnia 2012 r., wydanego na skutek apelacji J. R. od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 3 lutego 2012 r. i jego uzasadnienia.

Jak stwierdził Sąd Apelacyjny, zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu miało ustalenie, czy umowa pożyczki z 1997 r., na kwotę 300 000 zł, zabezpieczona weksłami, została uregulowana czy też nie, a zatem czy weksel uzupełniony przez J. R. mógł stanowić podstawę roszczenia o zapłatę.

W pierwszej kolejności sąd ten przyjął, – co istotne -, iż wypełnienie przez oskarżoną weksla do kwoty 598 884,40 zł było niezgodne z porozumieniem wekslowym co do jego wypełnienia kwotą powyżej 100000.

W takiej sytuacji, gdy W. wykazali fakt wypełnienia weksla wbrew treści porozumienia wekslowego, rozpoznanie sporu przeniosło się na grunt stosunku podstawowego – umowy pożyczki, którą weksel zabezpieczał.

Biegły sądowy ustalił – prowadząc obliczenia w czterech wariantach w oparciu o faktury – że, w każdym z wariantów co do kapitalizacji i sposobów spłaty, udzielona pozwany pożyczka w kwocie 100 000 USD (równowartość jej stanowiła kwota 300 000 zł) wraz z odsetkami 2 % w skali miesiąca, została spłacona poprzez kompensatę z fakturami najpóźniej 31 grudnia 2000 r. a najwcześniej 24 lipca 1999 r. Tym samym dług A. i J. W. został przez nich spłacony, a w konsekwencji brak było podstaw do wypełnienia przez J. R. weksla in blanco.

J. R. nie kwestionowała opinii.

Należy przypomnieć, że w razie uzupełnienia weksła in blanco, otrzymanego dla zabezpieczenia określonej wierzytelności, już po jej wygaśnięciu wskutek spełnienia świadczenia, zobowiązanie wekslowe w ogóle nie powstaje, bowiem suma wekslowa wpisana na wekslu powinna odpowiadać kwocie zadłużenia wystawcy weksła gwarancyjnego.

Inaczej mówiąc, wynikająca z porozumienia wekslowego pomiędzy wystawcą i odbiorcą weksła in blanco ścisła więź, a tym samym pomiędzy zobowiązaniem wekslowym a zobowiązaniem podstawowym, które weksel zabezpiecza, przejawia się w tym, że wierzyciel nie może uzyskać więcej praw z mocy weksła, niż przysługuje mu w ramach stosunku podstawowego, a spełnienie jednego z tych zobowiązań powoduje wygaśnięcie drugiego.

Sąd orzekający okoliczności tych nie rozważył.

Zdaniem sądu a quem miały one istotne znaczenie dla ustalenia lub nie świadomości oskarżonej co do spłaty przez W. w całości udzielonej im w 1997 r. pożyczki, a w konsekwencji jej wiedzy, przy zawieraniu w dniu 24 stycznia 2007 r., (blisko dziesięć lat po zawarciu umowy pożyczki i podniesieniu przez A. i J. W. zarzutów w procesie cywilnym, że pożyczka została spłacona) umowy zbycia weksła własnego.

Były również istotne przy ustalaniu stanu faktycznego, w części dotyczącej poinformowania K. F. przez oskarżoną o toczącym się przed sądem postępowaniu co do tej samej wierzytelności z innego weksła.

III

Wobec przytoczonych istotnych uchybień, w tym naruszenia przepisu art. 11 § 1 pkt. 7 k.p.k. i braków ocennych, należy skonkludować, że wadliwa i niepełna ocena dowodów uniemożliwia skontrolowanie słuszności rozważań Sądu pierwszej instancji. Powyżej zaś wskazane zastrzeżenia, wątpliwości i uwagi pozwalają na stwierdzenie, iż oceny zawarte w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku są w pewnych fragmentach ocenami dowolnymi, nie mającymi oparcia w zebranych materiale dowodowym, zaś pominięcie w uzasadnieniu wyroku części dowodów w ich wzajemnym powiązaniu i wynikających z nich istotnych okoliczności dla rozstrzygnięcia sprawy sprawia, że słusznym się staje, zawarty w apelacji prokuratora, zarzut sprzeczności ustaleń faktycznych z zebranymi dowodami.

Pominięcie bowiem w rozważaniach Sądu Okręgowego okoliczności, które mogłyby doprowadzić do odmiennych ustaleń faktycznych, uniemożliwia kontrolę apelacyjną.

Musi to skutkować uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Przy ponownym jej rozpatrzeniu Sąd meriti winien mieć na uwadze przytoczone powyżej zastrzeżenia, uwagi, a także szczegółowo ustosunkować się do zarzutów podniesionych w rozpoznawanych środkach odwoławczych.

Sąd odwoławczy uważa, że dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, należy z niezbędną aktywnością przesłuchać J. R., A. W. i J. W., w tym na okoliczność spłaty zadłużenia z tytułu pożyczki, T. F. i K. F. a także dopuścić dowód z opinii biegłego do spraw rachunkowości na okoliczność rozliczenia pożyczki udzielonej w 1997 r. przez oskarżoną – małżeństwu W..

Sąd meriti po zapoznaniu się z aktami XV C 156/12 Sądu Okręgowego w Gdańsku rozważy czy biegłym może zostać wyznaczony R. G., który w tej sprawie sporządził opinię.

W przypadku ustalenia, że oskarżona dokonała na rzecz T. F. cesji wierzytelności z tytułu pożyczki z 1997 r., o której wiedziała, że została spłacona, a jednocześnie przeniosła na nią przez indos prawa z weksła, zabezpieczającego inną wierzytelność, należy rozważyć czy dopuściła się usiłowania oszustwa.

Analiza powinna obejmować wszystkie ustawowe znamiona czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k.

Inne dowody mogą zostać ujawnione w trybie art. 442 § 3 k.p.k.